

Kazimierz Lubowicki

"Congregatio pro Clericis, Adorazione eucaristica per la santificazione dei sacerdoti e maternità spirituale", Roma 2007 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 15/2, 198-206

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ratzinger – Benedykt XVI będzie przewodnikiem po poszczególnych niedzielach, a nawet po zwykłych dniach roku kościelnego.

Ks. Bogdan Ferdek

Congregatio pro Clericis, *Adorazione eucaristica per la santificazione dei sacerdoti e maternità spirituale*, Roma 2007, ss. 38.

Ósmego grudnia 2007 roku ukazała się niewielka broszura, której właściwy tekst rozpoczyna się wielkim tytułem: *Duchowe macierzyństwo wobec kapłanów*. Nad fotografią *Piety* z Bazyliki Świętego Piotra w Rzymie, a więc Maryi trzymającej w ramionach ciało Chrystusa, Najwyższego Kapłana, zdjęte z krzyża, czytamy: „Powołanie do duchowego macierzyństwa wobec kapłanów jest zbyt mało znane, słabo rozumiane, a przez to rzadko przeżywane, mimo jego życiodajnego i fundamentalnego znaczenia. To powołanie – często ukryte, niewidoczne dla ludzkich oczu – ma na celu przekazywać życie duchowe. Przekonany był o tym Papież Jan Paweł II, dlatego chciał mieć w Watykanie klasztor klauzurowy, w którym modliłoby się w jego intencjach, jako najwyższego Pasterza”.

Następne stronicie opowiadają o kobietach: rodzonych matkach, siostrach zakonnych, wdowach i młodych świeckich dziewczynach, które na przestrzeni historii Kościoła żyły duchowym macierzyństwem wobec kapłanów. Najpierw ukazana jest św. Monika. Tytuł tekstu o niej stanowi wyznanie jej syna: „To, kim się stałem i w jaki sposób, zawdzięczam mojej Matce!”.

Potem, w rozdziale pt. *Ręce i Serca, które się poświęcają*, opisany jest sen kard. Mikołaja z Kuzy (1401-1464). Widział on siostry zakonne zgromadzone na adoracji, które swymi słabymi i delikatnymi dłońmi podtrzymywały królów, miasta i kraje, papieża, kapłanów i jego samego. Widział też siostry, które już nie dłońmi, ale własnym sercem podtrzymywały tych, którzy przestali kochać Boga. Przewodnik powiedział mu w tym śnie: „Tak traktuje się tych, którzy przestali kochać. Czasami się zdarza, że zapłoną od żaru serc, które się spalają w ich intencji. Jednak nie zawsze”.

W dalszym ciągu opowiada się o Elizie Vaughan (zm. 1853) szczęśliwej żonie i matce trzynaściorga dzieci, która „przekonana o potędze modlitwy w milczeniu”, każdego dnia rezerwowała godzinę na adorację, prosząc o powołania spośród swoich dzieci. Stała się matką czterech sióstr zakonnych i siedmiu kapłanów. Jeden z nich to kard. Herbert Vaughan, arcybiskup Westminsteru, założyciel misjonarzy z Millhill.

Dalej można przeczytać, że około 120 lat temu w prywatnych objawieniach Jezus zaczął mówić o „dziele w intencji kapłanów”. Przypomina się objawienia bł. Marii Deluil Martiny (1841-1884) oraz Louisy Marguerity Claret de la Touche (1868-1915).

Kolejne stronicie przypominają matki z wioski Lu na północy Włoch, które wspólnie z proboszczem postanowiły gromadzić się w każdy wtorek na adoracji Najświętszego Sakramentu, a w każdą pierwszą niedzielę miesiąca przyjmować Komunię św., aby w ten sposób wyprosić powołania kapłańskie i zakonne dla swoich dzieci. Broszura przypomina, że wioska ta liczyła kilkuset mieszkańców, a Bóg powołał z niej 323 osoby: 152 kapłanów i 171 siostry zakonne.

Następnie można przeczytać o bł. Alexandrinie da Costa (1904-1955), obłożnie chorej przez lata. W 1941 roku napisała ona do o. Mariano Pinho, że Jezus powiedział jej: „W Lizbonie żyje kapłan, który może się potępić na wieki [...]. Poproś twego ojca duchowego o zgodę, abyś mogła w twojej chorobie cierpieć w szczególny sposób za niego”. Broszura opowiada, że Jezus podał jej imię i nazwisko tego kapłana. Co więcej, opowiada, że kardynał Lizbony zapytany przez o. Pinho, czy istnieje taki kapłan, podał mu to samo imię i nazwisko. Kilka miesięcy później ów ksiądz zmarł, pojedyń z Bogiem.

Dowiadujemy się również o służebnicy Bożej Consolacie Betrone (1903-1946) oraz o Berthe Petit (1870-1943). Ta ostatnia to mało znana mistyczka belgijska. W broszurze czytamy, że jako 22-letniej dziewczynie „Jezus wskazał jej wyraźnie kapłana, za którego miała poświęcić swoje życie”, a po dwudziestu latach pozwolił jej go spotkać i przez następnych dwadzieścia cztery korzystać z jego kierownictwa duchowego. Tym kapłanem był ks. Louis Decorsant, autor m.in. *Le socialisme, voilà l'ennemi* (1891), *Le Pape-roi* (1894), *Qui est comme Dieu* (1906).

Kolejną postacią jest Conchita del Messico (1862-1937), żona i matka, którą – jak czytamy – „Jezus przez lata przygotowywał do duchowego macierzyństwa wobec kapłanów”.

W rozdziale zatytułowanym *Moje kapłaństwo i jakaś nieznaną* dowiadujemy się, że bp Wilhelm Emmanuel Ketteler (1811-1877), jeden z najwybitniejszych biskupów niemieckich, który stoi u początków socjologii katolickiej, kształt swego kapłaństwa zawdzięcza uważanej za nic w swoim klasztorze siostrze pracującej w chlewie. On też opowiada o widzeniu, w którym ukazał mu się Chrystus, pokazując swe Serce. Przed Chrystusem klęczała siostra zakonna z dłońmi wzniesionymi w błagalnej modlitwie. Jezus rzekł mu: „Ona bez przerwy modli się za ciebie”.

Jest tutaj również mowa o duchowej przyjaźni z misjonarzami św. Teresy z Lisieux (1873-1897). Przypomina się matkę bł. kard. Klemensa Augusta von Galen (1878-1946), protestującego publicznie przeciw Hitlerowi odważnego pasterza, który na pamiątkowych obrazkach z racji swego ingresu do katedry w Münster napisał: „Jestem trzynastym dzieckiem w naszej rodzinie. Na wieki będę dziękował mojej mamie, że miała odwagę powiedzieć Bogu «tak» i przyjąć również to trzynaste dziecko. Bez tego «tak» mojej mamy nie byłbym dzisiaj kapłanem i biskupem”. Przytacza się także modlitwę Jana Pawła II, której – jak wyznał podczas swej ostatniej audiencji środowiczej – nauczyła go rodzona matka. Za komentarz do tego wydarzenia służą słowa młodej kobiety, obecnej podczas audiencji, która powiedziała „ze łzami w oczach”: „Jakież to wzruszające, że Papież mówi o swojej mamie! Lepiej zrozumiałam, jak ogromny wpływ my matki możemy mieć na nasze dzieci”.

Ukazano również sylwetkę Anny Stang (1909-), wdowy deportowanej do Kazachstanu, która przez dziesiątki lat modliła się o to, „aby przyjechał kapłan”, aż wreszcie w 1995 roku, spotkawszy pierwszego tam misjonarza, zawołała: „Przyszedł Jezus, Najwyższy Kapłan!”.

Można by powiedzieć, że to jakaś pobożnościowa broszura, i pytać, jakim prawem pisze się o niej w poważnym piśmie teologicznym. Autorem omawianej broszury jest jednak Kongregacja ds. Duchowieństwa. W towarzyszącej jej *Nocie wyjaśniającej* czytamy, że jest to odpowiedź na apel, jaki Ojciec Święty Benedykt XVI zawarł w adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis*, 67. Wobec tego ta broszura nie tylko zasługuje na poważną refleksję teologiczną. Ona przypomina, co dzisiaj znaczy – również dla teologa – *sentire cum Ecclesia*: potwierdza, że w życiu eklezjalnym i w teologicznej „posłudze myślenia” wciąż mają prawo obywatelstwa postawy i fakty przypomniane w omawianym tekście. To jakby na nowo podjęte

zagadnienie ścisłego i wzajemnego związku między *fides et ratio*, z akcentem położonym na wiarę, która tworzy fakty i rozum oświeca.

* * *

Omawianej broszurze towarzyszą dwa dokumenty, datowane 8 grudnia 2007, które pozwalają zrozumieć jej sens. Pierwszym z nich jest list prefekta Kongregacji ds. Duchowieństwa, kard. Cláudio Hummesa, skierowany do biskupów diecezjalnych (s. 6-8). Ponieważ nie został on opublikowany w języku polskim, podaję jego tłumaczenie w całości:

„Ekszelencjo, czcigodny Księżu Biskupie! Jest naprawdę tyle do zrobienia dla prawdziwego dobra duchowieństwa oraz dla owocności posługi duszpasterskiej w dzisiejszej sytuacji. Jednak właśnie dlatego – zachowując mocne postanowienie, że będziemy stawiać czoło tym wezwaniom, nie uciekając od trudności i koniecznych trudów, a także świadomi, że działanie jest konsekwencją tego, kim się jest, oraz że duszą wszelkiego apostołatu jest zażyłość z Bogiem – pragniemy zainicjować ruch duchowy, który uświadamiając coraz bardziej związek ontyczny między Eucharystią a Kapłaństwem oraz szczególne macierzyństwo Maryi wobec wszystkich Kapłanów, zrodziłyby łańcuch wieczystej adoracji w celu zadośćuczynienia za słabości oraz dla uświęcenia duchowieństwa, pobudzając do zaangażowania dusze kobiet konsekrowanych, które zechciałyby – na wzór Najświętszej Dziewicy Maryi, Matki Najwyższego i Wiekuistego Kapłana oraz Współpracowniczki w Jego dziele Odkupienia – przyjąć poprzez duchową adopcję Kapłanów, aby pomagać im poprzez ofiarę z samych siebie, modlitwę i pokutę.

Według niezmiennej Tradycji misterium i rzeczywistość Kościoła nie ograniczają się do struktury hierarchicznej, do liturgii, do sakramentów i do zarządzeń prawnych. W rzeczywistości bowiem najgłębsza natura Kościoła i pierwsze źródło jego skuteczności uświęcającej należy upatrywać w mistycznym zjednoczeniu z Chrystusem.

Według doktryny i samej struktury konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* nie można sobie wyobrazić tego zjednoczenia w oderwaniu od tej, która jest Matką Słowa Wcielonego i którą Jezus pragnął, aby była jak najściślej z Nim zjednoczona dla zbawienia całego rodzaju ludzkiego.

Nie jest zatem przypadkiem że tego samego dnia, w którym została promulgowana Konstytucja dogmatyczna o Kościele – 21 listopada 1964 roku – Paweł VI ogłosił Maryję «Matką Kościoła», to znaczy Matką wszystkich wiernych i wszystkich pasterzy.

Drugi Sobór Watykański – odnosząc się do Błogosławionej Dziewicy Marii – mówi w ten sposób: „Poczynając Chrystusa, rodząc Go, karmiąc, ofiarując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególny zaiste sposób współpracowała Ona z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą, aby odnowić życie nadprzyrodzone w duszach ludzkich. Dlatego też stała się nam Matką w porządku łaski” (*Lumen gentium*, 61).

Nic nie dodając ani nie ujmując jednemu pośrednictwu Chrystusa, Maryja Dziewica jest uznawana i wzywana w Kościele jako Orędowniczka, Wspomożycielka, Pomoc, Pośredniczka. Ona jest wzorem miłości macierzyńskiej która musi ożywiać tych, którzy współpracują – poprzez misję apostolską Kościoła – w odrodzeniu całej ludzkości (zob. LG 65).

W świetle tego nauczania, które należy do eklezjologii II Soboru Watykańskiego, wierni, kierując wzrok na Maryję – świetlany przykład wszelkich cnót – są wezwani naśladować pierwszą Uczennicę, Matkę, której w Janie – u stóp krzyża (zob. J 19,25-27) – został powierzony każdy uczeń, stając się w ten sposób jej dzieckiem i ucząc się od Niej prawdziwego sensu życia w Chrystusie.

W ten sposób – i właśnie wychodząc od miejsca zajmowanego oraz roli pełnionej przez Najświętszą Dziewicę w historii zbawienia – zamierza się w szczególny sposób zawierzyć Marii, Matce Najwyższego i Wiekuistego Kapłana, wszystkich Kapłanów, budząc w Kościele ruch modlitewny, który postawi w centrum adorację eucharystyczną trwającą dwadzieścia cztery godziny na dobę, aby ze wszystkich stron ziemi wznosiła się zawsze do Boga nieprzerwana modlitwa adoracji, dziękczynienia, uwielbienia, prośby i wynagrodzenia, której pierwszorzędnym celem będzie wzbudzić wystarczającą liczbę świętych powołań do stanu kapłańskiego, a zarazem by towarzyszyć w sposób duchowy – w ramach Ciała Mistycznego – poprzez swego rodzaju duchowe macierzyństwo tym, którzy zostali już powołani do kapłaństwa służebnego i są ontycznie upodobnieni do jednego Najwyższego i Wiekuistego Kapłana, aby coraz lepiej służyć Jemu i braciom jako ci, którzy pełnią swój rząd równocześnie w Kościele i wobec Kościoła, uobecniając Chrystusa i reprezentując Go jako Głowę, Pasterza i Oblubieńca Kościoła¹.

¹ Zob. JAN PAWEŁ II, *Pastores dabo vobis*, 16.

Uprasza się zatem wszystkich biskupów diecezjalnych, którzy w szczególny sposób zdają sobie sprawę ze specyfiki posługi kapłańskiej oraz z tego, że niemożliwe jest zastąpić ją w życiu Kościoła, a także czują, jak pilne jest wspólne działanie na rzecz kapłaństwa służebnego, aby zaangażowali się w popieranie – w różnych środowiskach powierzonego im Ludu Bożego – prawdziwych wieczerników, gdzie duchowni, osoby zakonne i świeccy zjednoczeni między sobą i w duchu prawdziwej komunii poświęcać się będą modlitwie w formie stałej adoracji eucharystycznej, zarówno w duchu wynagradzającym, jak i rzeczywistego i autentycznego oczyszczenia.

W załączeniu przekazuje się broszurę, która pomoże lepiej zrozumieć ducha tej inicjatywy oraz formularz, który proszę odesłać do naszej Kongregacji, jeżeli Ekscelencja zamierza – do czego bardzo zachęcamy – przyłączyć się w duchu wiary do przedstawionego projektu.

Maryja, Matka Jedynego Wiecznego i Najwyższego Kapłana, niech błogosławi tej inicjatywie i oręduje u Boga, wypraszając autentyczną odnowę życia kapłańskiego na podstawie jedynego możliwego wzoru: Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza!

Z serdecznymi wyrazami szacunku, złączeni więzią komunii eklezjalnej, z uczuciami silnej miłości braterskiej”.

* * *

Drugi dokument towarzyszący omawianej broszurze to nota o przydługim tytule: *Nota wyjaśniająca, aby rozwinąć w diecezjach (parafiach, kościołach rektoralnych, kaplicach, klasztorach, wspólnotach zakonnych, seminariach) praktykę stałej adoracji² w intencji wszystkich kapłanów oraz powołań kapłańskich³*. Z tych samych racji, co list, podaje jej tłumaczenie w całości:

„W adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis* Ojciec Święty Benedykt XVI skonkretyzował niezmiennie nauczanie Kościoła o centralnym miejscu adoracji eucharystycznej w życiu eklezjalnym, poprzez wezwanie do wieczystej adoracji, skierowane do wszystkich Pasterzy – Biskupów i Kapłanów – oraz do Ludu Bożego: «Dlatego wraz

² Przez „adorację stałą” rozumie się nie tylko adorację trwającą bez przerwy, przez całą dobę, ale także stałą ad o jej dostępna dla kapłanów i wiernych w małych wspólnotach.

² rację od wczesnych godzin porannych do późnych godzin wieczornych. Ta druga będzie w rzeczywistości bardziej dostępna dla kapłanów i wiernych w małych wspólnotach.

³ http://www.clerus.org/clerus/dati/2007-12/04-13/NotaE_ita.html (8 XII 2007).

ze zgromadzeniem synodalnym żywo polecam Pasterzom Kościoła oraz Ludowi Bożemu praktykę adoracji eucharystycznej, czy to osobistej, czy wspólnotowej⁴. Wielką korzyścią będzie tu odpowiednia katecheza, która wyjaśni wiernym [wielkie] znaczenie tego aktu kultu, który pozwala głębiej i [owocniej] przeżywać samą celebrację liturgiczną. Następnie, na ile to możliwe, [przede wszystkim] w ośrodkach [bardziej] zaludnionych, byłoby stosowne wyznaczyć kościoły oraz oratoria przeznaczone [w szczególny sposób] na wieczystą adorację. Ponadto polecam, aby w ramach formacji katechetycznej, szczególnie w trakcie [itinerarium] przygotowującego do Pierwszej Komunii Świętej, [wprowadzać dzieci] w znaczenie i piękno [trwania w obecności] Jezusa i podtrzymywać ich zdumienie wobec Jego obecności w Eucharystii» (*Sacramentum caritatis*, 67).

Odpowiadając na apel Ojca Świętego, Kongregacja ds. Duchowieństwa, w ramach powierzonej jej troski o Kapłanów, proponuje, aby:

1. Każda diecezja wyznaczyła Kapłana, który zaangażuje się – o ile to możliwe – na pełny etat w promocję adoracji eucharystycznej i będzie koordynował tę bardzo ważną posługę w diecezji. Angażując się wspaniałomyślnie w tę posługę, on sam będzie miał możliwość żyć tym szczególnym wymiarem życia liturgicznego, teologicznego, duchowego i duszpasterskiego, w miejscu – w miarę możliwości – specjalnie przeznaczonym do tego celu, wybranym przez jego biskupa, gdzie wierni będą mogli korzystać z wieczystej adoracji eucharystycznej. Tak samo jak istnieją sanktuaria maryjne z rektorami wyznaczonymi do tej szczególnej posługi, odpowiadającej na szczególne wymagania, będą mogły istnieć jakby «sanktuaria eucharystyczne» z kapłanami odpowiedzialnymi, którzy będą rozwijali i szerzyli szczególną miłość Kościoła do Najświętszej Eucharystii, godnie celebrowanej i ciągle adorowanej. Taka posługa w gronie prezbiterium będzie przypominała wszystkim kapłanom diecezjalnym, jak to powiedział Benedykt XVI, że «właśnie w Eucharystii znajduje się sekret ich uświęcenia [...]. Prezbiter musi być przede wszystkim tym, który adoruje i kontempluje Eucharystię»⁵.

⁴ Por. *Propositio*, 6; KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DISCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (17 XII 2001), nr 164-165, Città del Vaticano 2002, s. 137-139; ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, *Instrukcja Eucharisticum Misterium* (25 V 1967), AAS 57 (1967), 539-573.

⁵ BENEDYKT XVI, *Anioł Pański*, 18 IX 2005.

2. Wyznaczy się szczególne miejsca do stałej adoracji eucharystycznej. W tym celu zachęca się proboszczów, rektorów i kapelanów, by wprowadzili w swojej wspólnotie praktykę adoracji eucharystycznej, zarówno indywidualnej, jak wspólnotowej, według własnych możliwości, a zarazem we wspólnym wysiłku, by umocnić życie modlitwy. Nie zaniedba się zaangażowania w tę praktykę wszystkich żywotnych środowisk, poczynając od dzieci, które przygotowują się do Pierwszej Komunii.

3. Diecezje zainteresowane tą propozycją mogą odpowiedniej pomocy do zorganizowania stałej adoracji eucharystycznej szukać w seminariach, parafiach, rektoratach, oratoriach, sanktuariach, klasztorach, konwentach. Opatrzność Boża pozwoli z pewnością znaleźć także dobrodziejów, którzy wesprą dzieła potrzebne do realizacji tego projektu odnowy eucharystycznej Kościołów lokalnych, jak na przykład: budowę czy przystosowanie miejsc kultu do adoracji wewnątrz wielkich kościołów; zakup ozdobnej monstrancji i godnych paramentów liturgicznych; dofinansowanie promujących adorację publikacji liturgicznych, duszpasterskich i z duchowości.

4. Inicjatywy skierowane do lokalnego duchowieństwa, przede wszystkim te związane z jego formacją ustawiczną, muszą zawsze być przepełnione klimatem eucharystycznym. Podkreślać to będzie odpowiedni czas przeznaczony na adorację Najświętszego Sakramentu. Chodzi o to, aby ta adoracja, razem z Mszą Świętą, stała się źródłem siły dla wszelkiego zaangażowania indywidualnego i wspólnotowego.

5. Sposób adoracji eucharystycznej w różnych miejscach może być różny, zależnie od konkretnych możliwości. Na przykład:

- adoracja eucharystyczna wieczysta, przez 24 godziny na dobę;
- adoracja eucharystyczna od wczesnych godzin rannych aż do wieczora;
- adoracja eucharystyczna od godziny... do godziny... każdego dnia;
- adoracja eucharystyczna od godziny... do godziny... w jeden dzień albo kilka dni w tygodniu;
- adoracja eucharystyczna z racji szczególnych wydarzeń, jak święta bądź rocznice.

Kongregacja ds. Duchowieństwa wyraża wdzięczność Ordynariuszom, którzy zechcą być animatorami tego projektu, który z pewnością przyczyni się do duchowej odnowy duchowieństwa oraz Ludu Bożego w Kościołach lokalnych.

Aby móc śledzić z bliska rozwój tego, czego pragnie Ojciec Święty, prosimy Biskupów Ordynariuszy zainteresowanych tą inicjatywą, by poinformowali naszą Kongregację, jak rozwija się stała adoracja eucharystyczna w ich diecezji, wskazując przede wszystkim kapłanów i miejsca, które zostały zaangażowane w ten ważny apostołat eucharystyczny.

Kongregacja ds. Duchowieństwa nie omieszka, w razie potrzeby, udzielić ewentualnych wyjaśnień związanych z tym tematem”.

Jak widać, Stolica Apostolska pragnie ożywić w całym Kościele adorację Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie oraz postawę duchowego macierzyństwa wobec kapłanów. Przyzwyczailiśmy się, być może, do innego języka i innego rodzaju zaangażowań. Omawiane dokumenty zdają się przypominać słowa Chrystusa, że „każdy uczoney w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13,52).

O. Kazimierz Lubowicki OMI

Giuseppe Alberigo, *Pour la jeunesse du christianisme: Le concile Vatican II 1959-1965*, Les Éditions du Cerf, Paris 2005, ss. 212.

Kiedy pod koniec lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia papież Jan XXIII (Angelo Giuseppe Roncalli, 1881-1963), niespodziewanie dla wielu ludzi ogłosił swoją decyzję zwołania nowego soboru, Giuseppe Alberigo, jako młody asystent, rozpoczynał swoją karierę naukową na uniwersytetach w Bolonii i we Florencji. Wówczas to pod wpływem wybitnych nauczycieli, takich jak G. Dossetti, H. Jedin, D. Cantimorii, a także J. Leclerq i wielu innych, kształtowały się jego zainteresowania średniowiecznym obrazem Kościoła, w którym sobory odgrywały rolę dominującą. Zapowiedź zwołania nowego soboru i rozpoczęcie przygotowań stwarzało wyjątkową okazję przypatrywania się temu – na miarę owych czasów – epokowemu wydarzeniu.

Rozpoczęła się więc dla niego – jak sam powiada – fascynująca i niespodziewana przygoda, która go najgłębiej zainteresowała, wpłynęła na całe dalsze życie jako chrześcijanina i badacza, poszerzając jego